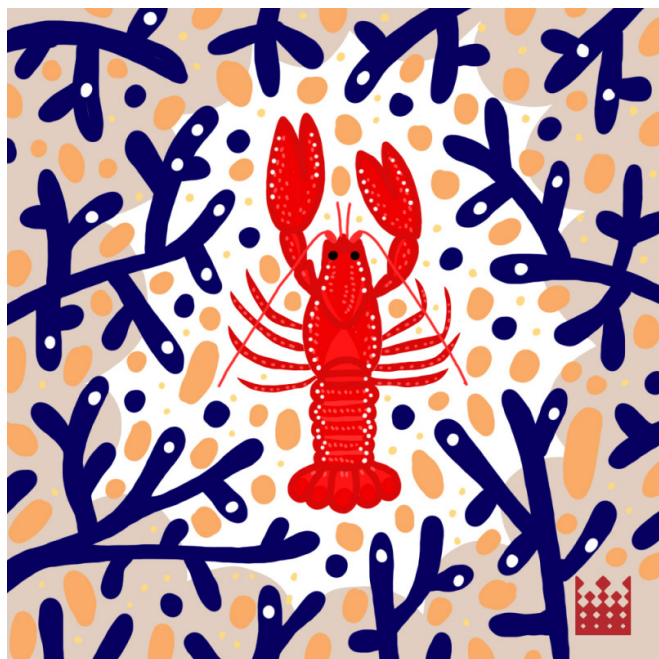


Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

UŻALIŁ SIĘ PAN BÓG NA RAKA, DAŁ MU W TYLE OCZY



il. Marcelina Jarnuszkiewicz

To zapomniane już dziś przysłowie, występujące także w mniej eleganckiej wersji UŻALIŁ SIĘ PAN BÓG NA RAKA, DAŁ MU OCZY TAM, GDZIE SRAKA, jest dawnym, ludowym wytłumaczeniem tego, dlaczego rak porusza się do tyłu. Powiedzenie to nie ma odrębnego, metaforycznego znaczenia, ale stanowi swoiste, etnolingwistyczne poświadczenie pewnej ludowej przypowieści, którą spróbujemy Wam opowiedzieć własnymi słowami.

A było to tak... Kiedy Pan Bóg stwarzał świat: morza, góry, rzeki, lasy, a w nich wszelkie stworzenia małe, duże i bardzo duże, był tak pochłonięty tą pracą i miał tyle na głowie, że rakowi – mizernej wszak istotce – zapomniał dać oczy. Rak upomniał się o nie gromko, ale Pan Bóg był ogromnie zajęty tworzeniem rzeczy wielkich i ważnych i nie odpowiedział na rakowe wołania. Wobec tego rak obraził się na Pana Boga: odwrócił się, wsadził łebek do norki, wystawił kuper i tkwił tak, niezadowolony, nadąsany i naburmuszony. Kiedy Pan Bóg w końcu uporał się z tworzeniem świata, przypomniał sobie o raku. Spojrzał w dół, na wystający z norki rakowy kuperek, pożałował nieboraka i zaproponował mu, że może mu teraz dać oczy. Ale rak – w dalszym ciągu obrażony na Pana Boga – nawet łebka z norki nie wysunął. Co więcej, odburknął, że w takim razie to może mu Pan Bóg oczy w rzyć wrazić! Co też i Stwórca uczynił. Tak więc – od kiedy ma w d... oczy – rak chodzi wspak.